

Od Redakcji

Redakcja „Racjonalisty” nie jest związana z żadnym ugrupowaniem politycznym, a zamieszczane na naszych łamach materiały o różnych ugrupowaniach i ich programach traktujemy jako informację o inicjatywach politycznych, mającą na celu wywołanie polemik i dyskusji. Centrolewicowe [Stowarzyszenie Dom Wszystkich Polska](http://www.dwp.org.pl/) (<http://www.dwp.org.pl/>), powstało kilka miesięcy temu, a jego czołowym politykiem jest Ryszard Kalisz.

Obywatelskie cele Domu Wszystkich Polska

W deklaracji programowej Stowarzyszenia Dom Wszystkich Polska określone zostało pięć podstawowych sfer działania organizacji, wśród których aż cztery odnoszą się bezpośrednio do aktywności obywatelskiej. Wśród nich są takie jak stworzenie systemu partycypacji obywateli w sprawowaniu władzy wobec zamkniętego systemu politycznego, co oznacza po prostu umożliwienie organizacjom i ruchom społecznym wywieranie wpływu na polityków, wyłanianie ze swojego grona kandydatów na wybieralne funkcje polityczne oraz stopniowy rozwój instytucji demokracji bezpośredniej jak inicjatywy ustawodawcze, odwołania z funkcji publicznych czy referenda. Inne dotyczące tworzenia warunków dla aktywności obywatelskiej, przeciwdziałania wykluczeniu z jakichkolwiek względów i wywieraniu presji na instytucje państwowe w celu zwiększenia aktywności państwa jako gwaranta praw i wolności obywatelskich oraz wzmocnienia siły obywateli oznaczają, że z jednej strony w miarę naszych możliwości będziemy pomagać i wspierać inicjatywy obywatelskie, z drugiej strony egzekwować od instytucji państwowych wykonywanie konstytucyjnych powinności państwa względem obywateli.

Wyżej wymienione zadania w pełni korespondują z działalnością na rzecz wspólnego dobra jakim jest własne, demokratyczne państwo prawne, neutralne światopoglądowo w rodzinie państw europejskich. Takie państwo, które nie angażuje się w popieranie czy zwalczanie jakichkolwiek poglądów politycznych, przekonań filozoficznych, religijnych, ideologicznych, preferencji seksualnych, koloru skóry, pochodzenia jak i sposobów życia i uznaje je za równouprawnione. Jednocześnie takie państwo odrzuca je jako przesłanki różnicowania praw politycznych i cywilnych obywateli. Demokratyczne państwo neutralne światopoglądowo stanowi współcześnie taką wartość polityczną, która najlepiej odpowiada pluralizmowi religijno — światopoglądowemu i kulturowemu współczesnych społeczeństw poprzez stworzenie gwarancji dla praw indywidualnych i zbiorowych, oznacza możliwość bezkonfliktowego rozwoju.

Nie jest naszym celem tworzenie jedynie zestawienia tego co nęka, denerwuje, złości czy tylko niepokoi obywateli, listy spraw do załatwienia. Wiedza o tym jest ważna, ale tylko wtedy gdy stanowi podstawę do przedstawienia recepty, znalezienia sposobu przezwyciężenia zjawisk utrudniających rozwój cywilizacyjny kraju — jego modernizację, wzrost gospodarczy pociągający za sobą tworzenie nowych miejsc pracy, pogłębienie wpływu obywateli na proces podejmowania decyzji politycznych poprzez jego demokratyzację. Zamiast partyjności proponujemy obywatelskość. Co to znaczy? To znaczy, że musimy działać na rzecz zmniejszenia przepaści pomiędzy sferą publiczną i prywatną obywateli, w której zamyka się coraz więcej z nas. Przepaść ta z różnych przyczyn pogłębia się zamiast zmniejszać. Wiemy dlaczego. Jednakże będziemy przekonywać, że aktywność ludzi w działaniach na rzecz swojego środowiska, regionu, kraju czy integracji europejskiej może przynosić korzyści pomimo, a nawet wbrew działaniom polityków, zdegenerowanych aparatów partyjnych czy nieprzyjaznych instytucji administracji państwowej, czasem wbrew archaicznemu państwu.

Musimy działać dla dobra wspólnego tj. wszystkiego co uznamy za tak ważne by zrezygnować dla niego chociaż z części prywatnego interesu, osobistej korzyści czy pełni komfortu, a jeżeli nie mamy z czego zrezygnować to może będziemy mogli zaoferować troszkę własnej pracy, gest pomocy czy dobrej woli. To oznacza obywatelskość, budowanie kapitału społecznego i wspólnego dobra.

Po pierwszych dwóch miesiącach organizacji stowarzyszenia i tworzenia struktur w wielu

województwach mamy dowody na słuszność przyjętych założeń i celów działania. Wiemy, że rozbudzenie aktywności obywatelskiej na szeroką skalę nie będzie łatwe, ale wśród zgłaszających się do stowarzyszenia osób jest wielu autentycznie zainteresowanych aktywną działalnością. Pomimo okresu wakacyjnego działacze stowarzyszenia nie tylko prowadzą prace organizacyjne, ale aktywnie uczestniczą w pracach inicjatywy politycznej Europa Plus na poziomie centralnym Zespołu Politycznego i Komisji Programowej, ale i Wojewódzkich Zespołów Politycznych. W ramach proeuropejskich działań przystąpiliśmy do czynnego wspierania Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej dotyczącej wprowadzenia w Unii Europejskiej obywatelskiego prawa do bezwarunkowego i gwarantowanego dochodu podstawowego zapewniającego minimalny poziom egzystencji wszystkim obywatelom Europy i zadeklarowaliśmy udział naszych przedstawicieli w odbywających się w Berlinie w dniach 14-15.09. br. imprezach i spotkaniach z okazji tygodnia tej inicjatywy.

W sprawach krajowych przedstawiliśmy na konferencji prasowej zorganizowanej w gmachu Sejmu koncepcję reformy Prokuratury i wymiaru sprawiedliwości oraz zaproponowaliśmy sposób zorganizowania i finansowania pozasadowej pomocy prawnej. W dniu 7 września br. organizujemy dzień otwarty i zapraszamy do siedziby stowarzyszenia przy ul. Wilczej 23 m. 29 na spotkania i dyskusje m. in. dotyczące najbliższych działań.

Dom Wszystkich Polska, a integracja europejska

Wśród pięciu głównych aspektów działalności naszego Stowarzyszenia Dom Wszystkich Polska, stanowiącego jeden z filarów tworzącej się koalicji Europa Plus znajduje się także odniesienie do proeuropejskiego kierunku rozwoju kraju i budowania coraz silniejszych więzi z innymi państwami wchodzącymi w skład Unii Europejskiej. Z naszej obywatelskiej perspektywy oznacza to przede wszystkim wspieranie rozwiązań służących ludziom, ułatwiających im życie i polepszających jego warunki. W ramach traktatowych swobód obywatelskich te najistotniejsze dla obywateli to: swoboda podróżowania (przemieszczania się i pobytu), zatrudnienia i podejmowania działalności gospodarczej. Swobody te mogą być realizowane w pełni tylko w warunkach zapewniających szeroko rozumiane bezpieczeństwo i to nie tylko bezpieczeństwo publiczne (policja, sadownictwo, pomoc prawna) lecz i socjalne (pomoc społeczna w wypadku macierzyństwa, choroby, utraty zatrudnienia, opieka medyczna), a także polityczne poprzez gwarantowane prawa obywatelskie do uczestniczenia w życiu politycznym na szczeblu europejskim, krajowym i lokalnym, zapewnienie prawa do dobrej administracji, dostępu do dokumentów, zgromadzania się i stowarzyszenia. Wszystkie te prawa i wolności znajdziemy w treści „Karty praw podstawowych Unii Europejskiej” przyjętej i ogłoszonej przez Parlament Europejski i Komisję Europejską w Strasburgu w dniu 12. 12. 2007 roku, która nie została jednak w pełni przyjęta przez Polskę wobec jej przystąpienia do tzw. "Protokołu brytyjskiego" derogującego postanowienia karty odnoszące się do pracowniczych praw socjalnych i spraw obyczajowych. Władze naszego państwa konsekwentnie dbają o ograniczanie praw obywateli polskich w stosunku do praw obywatelskich przysługujących obywatelom innych państw Unii Europejskiej. W niektórych wypadkach ignorują wręcz ostentacyjnie dyrektywy Komisji Europejskiej jak np. dyrektywa w sprawie trans granicznej pomocy prawnej, czy czynią wszelkie wysiłki by maksymalnie zawęzić np. prawo do trans granicznej pomocy medycznej poprzez ograniczenie rodzajów zabiegów i sposobów leczenia zagranicznego, za które będzie przysługiwał chesiosowy zwrot kosztów. Na marginesie można jeszcze wskazać, że jako jedyny już chyba kraj Unii Europejskiej nie mamy systemu poza sądowej darmowej pomocy prawnej nie tylko dla cudzoziemców, ale również dla obywateli polskich.

Z praktycznego punktu widzenia dla naszych współobywateli najważniejsze okazało się prawo do przemieszczania się i zatrudnienia. Stosownie do artykułu 15 ustęp 2 Karty praw podstawowych każdy obywatel Unii ma swobodę poszukiwania zatrudnienia, wykonywania pracy, korzystania z prawa przedsiębiorczości oraz świadczenia usług w każdym państwie członkowskim. Chętnie korzystamy z tego prawa, liczby opuszczających Polskę każdego roku obywateli są rzeczywiście poważne. Jest to przy tym najbardziej produktywna, dynamiczna i najmłodsza część społeczeństwa. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że korzysta ona z szansy znalezienia pracy w ogóle, a pracy za dużo wyższe wynagrodzenie w szczególności. Jest to najzupełniej zrozumiała sytuacja, bardzo korzystna obecnie dla kraju, a ewentualne niedobory pracowników w przyszłości muszą być uzupełniane imigrantami ze wschodu. Według polityków, szczególnie tych konserwatywno-narodowowyznaniowych dzieje się rzecz straszna, zagrażająca rozwojowi substancji narodowej, a przeciwdziałać jej można jedynie poprzez wzmocnienie krajowej gospodarki oznaczające odebranie banków z rąk obcego kapitału (repolonizacja banków), odebranie polskiej ziemi zagranicznym właścicielom i uniemożliwienie jej nabywania przez zagraniczne podmioty mogące stanowić

zagrożenie dla tradycyjnej gospodarki chłopskiej, rozwój przemysłu ciężkiego i energetyki w oparciu o polski węgiel (wypowiedzenie pakietu klimatycznego), obrona polskich monopolii kolejowego i pocztowego przed prywatyzacją oraz ponowne uprzemysłowienie kraju (reindustrializacja) za którą kryje się bliżej nieokreślona koncepcja budowy fabryk i zakładów przemysłowych. Pomysły jak z epoki schyłkowego komunizmu stawiającego na przemysł ciężki jako motor wszelkiego rozwoju, a klasę robotniczą jako przewodnią siłę Narodu. Tłumaczy to w pewnym stopniu obecność szefa związku zawodowego „Solidarność” Pana Dudy reprezentującego pracowników wielkich zakładów pracy cieszących się nie małymi przywilejami socjalnymi (KGHM, górnictwo, hutnictwo) na partyjnej imprezie PIS-u.

Absolutny sprzeciw wobec przyjęcia wspólnej waluty euro („ ...nic nie usprawiedliwia forsowania przyjęcia euro...”) ma zabezpieczać możliwość realizacji planu tak sformatowanego rozwoju gospodarczego poprzez możliwość manipulowania kursami walutowymi bronionej złotówki i takiego kształtowania polityki pieniężnej jakie będzie dogodnie rządzącym dla realizacji ich celów.

Te wszystkie pomysły, które wygłosił lider PIS-u na konwencji partyjnej w Sosnowcu spotykały się z nie ukrywaną aprobatą nie tylko zgromadzonych tam działaczy partyjnych lecz i znacznej części komentatorów. Z wystąpienia Prezesa PIS wynika, że traktuje on Unię Europejską przedmiotowo, instrumentalnie i odnosi się do integracji europejskiej jak do chwilowego i przemijającego procesu, z którego należy wyciągnąć jak najwięcej korzyści. Takie rozumienie wygłoszonego na konwencji wystąpienia potwierdza zarówno absurdalne żądanie wyrównania dopłat dla rolników, któremu jeszcze do niedawna był przeciwny jak i szukanie nadzwyczajnych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi mających równoważyć pozycję Polski wobec głównych państw Unii Europejskiej. W tym kontekście zadeklarowany został niespodziewanie przez posła Szczerskiego z PIS-u sojusz z Chorwacją stającą się kolejnym członkiem Unii Europejskiej, która rzekomo marzy o tym by Polska stała się jej strategicznym partnerem. Ciekawe czy Chorwaci wiedzą coś o tych planach? W jednym tylko zgodzić się można z Prezesem Kaczyńskim, że dwa główne powody wyjazdów Polaków za granicę to bezrobocie i niskie płace. Niestety problem polega na tym, że oba powody będą jeszcze bardzo długo towarzyszyć nam niezależnie od tego czy realizować będziemy plan Prezesa Kaczyńskiego, czy też bardziej przytomnie opowiemy się za pogłębieniem integracji i przyjęciem wspólnej waluty. Różnica polega jedynie na tym, że w pierwszym wypadku pogłębimy cywilizacyjną przepaść i po wykorzystaniu środków unijnych będziemy żyć w gospodarczym skansenie, a druga daje szansę na odrobienie zapóźnienia rozwojowego, jeżeli środki unijne stanowiące dzisiaj 2,5% PKB zostaną skierowane na inwestycje w realną gospodarkę, a nie budowanie ekranów wzdłuż autostrad i dróg szybkiego ruchu. Realna konwergencja (połączenie) gospodarek krajów unijnych będących poza strefą euro z gospodarkami państw najwyżej rozwiniętych nie może odbyć się bez redystrybucji podaży siły roboczej przemieszczającej się w ślad za wyższymi zarobkami, kosztem tych krajów czy regionów, w których płace są niższe. Wysokie wynagrodzenie jest po prostu wyrazem niedoboru rąk do pracy, a niskie nadpodaży kapitału ludzkiego. Proponowanie zatem postulowanego przez związki zawodowe usztywnienia wynagrodzeń utrudni jedynie działalność właśnie polskim przedsiębiorcom dotychczas dosyć skutecznie działającym na terenie jednolitego obszaru gospodarczego. Osobną kwestią jest oczywiście poziom płacy minimalnej, która w Polsce jest w wielu regionach zbyt niska, gdyż zróżnicowana struktura cen w różnych regionach kraju czy miastach nie odpowiada jednolicie ustalonej wysokości płacy minimalnej.

Ostentacyjna rezygnacja z wprowadzenia wspólnej waluty jest rezygnacją z planu przebudowy, modernizacji i rozwoju gospodarki z wykorzystaniem jeszcze nie najgorszego dzisiaj potencjału wykształcenia i wiedzy obywateli. Jest rezygnacją z poszukiwania nowego modelu edukacji na wszystkich poziomach i rozwoju nauki. Dla rozwoju przemysłu ciężkiego wystarczy wszak przeciętna siła robocza. Dla zmiany cywilizacyjnej w Polsce wieloletni plan umożliwiający przyjęcie wspólnej waluty, zakładający nie tylko osiągnięcie tzw. nominalnych kryteriów konwergencji z Maastricht , lecz realny rozwój kraju do poziomu umożliwiającego niwelację różnic w poziomie gospodarczym pomiędzy Polską, a przeciętną unijną byłby prawdziwie godnym celem i możliwym do osiągnięcia przy wykorzystaniu przez obywateli, a nie przez partyjno -państwowych decydentów środków pieniężnych z Unii Europejskiej.

Spółeczeństwo zmuszane do wyborów pomiędzy konserwatywną wizją Polski i nieudolnym sprawowaniem władzy przez rządzącą koalicję PO-PSL będzie decydować mając do wyboru albo ucieczkę w prywatność, albo ucieczkę z kraju, więc nie zdziwi fakt dalszego nasilania się emigracji i nie pomogą nawet miliardy euro skoro nie będą one wspierać i wyzwalać energii obywateli. Obywatele opowiedzą się za Europą nogami, a nowe autostrady pozwolą jedynie na składanie coraz rzadszych wizyt pozostałej w kraju rodzinie.

Mirosław Woroniecki

Adwokat, specjalista prawa gospodarczego, cywilnego i prawa karnego gospodarczego, historyk doktryn politycznych i prawnych, doradca organizacji pozarządowych.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 28-08-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9224) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9224>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl